

Niemieccy socjaldemokraci w obronie Nord Stream 2

Rafał Bajczuk, Ryszarda Formuszewicz

Frakcja Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) w Bundestagu opublikowała oficjalne stanowisko w sprawie Nord Stream 2 (NS2). Dokument zawiera zarys strategii partii wobec NS2 w fazie finalizacji projektu i jego późniejszego funkcjonowania. Zakładając bliskie ukończenie budowy NS2, SPD zamierza zabiegać o stabilizację centralnej pozycji Niemiec jako hubu rosyjskiego gazu w Europie. Jednocześnie socjaldemokraci dążą do wzmocnienia przekazu o korzyściach płynących z NS2 dla rynku gazowego UE, m.in. poprzez rozszerzanie kręgu beneficjentów inwestycji.

Skonsolidowane stanowisko SPD ma w pierwszej kolejności zapewnić spójną prezentację linii partii na wszystkich poziomach: od wystąpień w Bundestagu i w ogólnoniemieckich mediach aż po rozmowy lokalnych działaczy w terenie. Powodem, który skłonił SPD do ujednolicenia i uściślenia argumentacji na rzecz NS2, są najprawdopodobniej krytyczne wobec inwestycji głosy w debacie wewnątrzniemieckiej oraz wola podkreślenia swojego poparcia politycznego dla NS2 na tle innych, bardziej ostatnio widocznych promotorów projektu, jak np. chadecki minister gospodarki Peter Altmaier. Dokument pomija liczne kwestie, które podnoszą przeciwnicy budowy gazociągu, zarówno w Niemczech, jak i w innych państwach.

Dokument „Długookresowe zabezpieczenie dostaw gazu do Europy – Nord Stream 2 jako ważny element” został opublikowany 2 kwietnia. Pierwsza część siedmiostronicowego opracowania zawiera selektywny opis uwarunkowań inwestycji i płynących z niej korzyści w wymiarze środowiskowym, ekonomicznym i bezpieczeństwa dostaw. Następnie przedstawione zostały argumenty, które zdaniem SPD przemawiają przeciwko tezie o nadmiernym uzależnieniu Niemiec i UE od rosyjskiego gazu. Krytyce poddane zostały naciski USA na zakup LNG i amerykańska polityka sankcyjna wobec Rosji. Na zakończenie zadeklarowana została gotowość współpracy z państwami Europy Środkowo-Wschodniej w zakresie zwiększania bezpieczeństwa energetycznego.

Nord Stream 2 – po pierwsze ochrona klimatu

Uwarunkowania projektu zawężone są do zmian zachodzących na rynku energetycznym w związku z wdrażaniem polityki ochrony klimatu. Decyzja o odejściu od spalania węgla w powiązaniu z wcześniejszą rezygnacją z energii atomowej skutkować ma zwiększonym zapotrzebowaniem na gaz, które trudniej będzie zaspokoić przy malejącym wydobyciu w państwach Europy Zachodniej. Według SPD budowany gazociąg jest bardziej ekologiczny

niż alternatywne trasy przesyłowe, ponieważ zapewniając bezpośredni i nowoczesny transport po najkrótszej drodze, ogranicza ubytki metanu i spalanie w tłoczniach.

Pominięto natomiast wewnątrzrosyjskie uwarunkowania i polityczne motywy budowy gazociągu oraz wpływ realizacji inwestycji na środowisko. Zdawkowo tylko wspomniano o implikacjach geopolitycznych, wychodzących poza wymiar gospodarczy. Nie ma zatem odniesień do zależności Gazpromu od władz Federacji Rosyjskiej, jak też do agresywnej polityki Kremla wobec Ukrainy. Pominięto zagrożenie wzmocnienia destabilizacyjnej presji ze strony Rosji, włącznie z działaniami wojskowymi w Donbasie. Za potencjalne ryzyko dla Ukrainy uznana została tylko niepewność utrzymania tranzytu rosyjskiego gazu. W rezultacie SPD zadeklarowała solidarność z Ukrainą w kwestiach energetycznych i wyraziła poparcie dla zabiegów niemieckiego rządu federalnego o uzyskanie gwarancji utrzymania tranzytu w przyszłości. SPD zwróciła jednocześnie uwagę na potrzebę znacznych inwestycji w ukraińską infrastrukturę przesyłową.

Stan stosunków z Moskwą opisany został przy użyciu bardzo powściągliwych określeń („ochłodzenie” relacji, „bezsporne różnice w polityce zagranicznej”). Zastrzeżono, że stanowisko Niemiec w sprawie sankcji UE wobec Rosji jest niezależne od NSZ. Ponadto odnotowano z aprobatą „ostrożną liberalizację rynku gazowego” w Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej.

Gaz ziemny jako paliwo pomostowe

Zwiększenie importu rosyjskiego gazu ziemnego SPD uzasadnia pomostową rolą tego paliwa w transformacji energetycznej. Socjaldemokraci przedstawiają gaz ziemny jako konieczne, a przy tym konkurencyjne cenowo uzupełnienie źródeł odnawialnych. Nie uwzględnili przy tym jednak większości dostępnych prognoz, według których zużycie gazu w Niemczech będzie się zmniejszać. Obserwowany szybki spadek cen energii ze źródeł odnawialnych oraz technologii magazynowania energii przemawia raczej za scenariuszem, w którym wykorzystanie gazu ziemnego w niemieckiej energetyce będzie redukowane szybciej, niż się to obecnie zakłada. Niemieccy przeciwnicy projektu argumentują ponadto, że nie należy inwestować w nową infrastrukturę gazową, gdyż gaz jako paliwo pomostowe będzie wykorzystywany najwyżej przez kolejne 30 lat. Do tego czasu Europa Zachodnia oraz Niemcy mogą zaspokoić popyt na gaz poprzez istniejący ukraiński system przesyłowy, którego przepustowość wynosi 138 mld m³.

Przedwczesne jest także założenie SPD, że infrastruktura dla gazu ziemnego będzie w przyszłości wykorzystywana do transportu i magazynowania tzw. zielonych gazów – produkowanych ze źródeł odnawialnych i neutralnych klimatycznie. Te technologie są dopiero we wczesnej fazie wdrażania i nie można obecnie przesądzić, czy na przyszłym rynku biogazu lub wodoru Rosja będzie dostarczać konkurencyjny cenowo produkt.

Brak obaw o bezpieczeństwo dostaw

Głównym argumentem SPD jest konieczność zastąpienia paliwa pozyskiwanego dotąd w Europie Północno-Zachodniej importem z krajów trzecich. Podkreślona została zasobność złóż jamalskich. Zwrócono także uwagę na pewność transportu i dalszej redystrybucji

poprzez niemiecką sieć, zorganizowaną na zasadach rynkowych. Wbrew ocenom Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego podtrzymywana jest teza o zwiększeniu dywersyfikacji źródeł i szlaków dostaw, mimo że po uruchomieniu NS2 ponad połowa rosyjskich dostaw gazu do UE będzie transportowana magistralą bałtycką, której łączna przepustowość wyniesie 110 mld m³ (w 2018 roku eksport Rosji do UE wyniósł ok. 174 mld m³ gazu).

W ocenie SPD można wykluczyć ryzyko wykorzystywania przez Gazprom pozycji monopolistycznej. Jako zabezpieczenie przed uzależnieniem od Rosji wskazany został zintegrowany i zdywersyfikowany rynek gazu w UE, w tym ponad 30 terminali LNG, które mogą pokryć prawie połowę całego zapotrzebowania. Bezpieczeństwu dostaw sprzyjać ma też faktyczna zależność rosyjskiego budżetu od eksportu surowców energetycznych. SPD nadal używa argumentu o „niezawodności” dostaw z Rosji, sprzecznego z doświadczeniem państw europejskich (w tym Niemiec), które importowały gaz z Rosji. Podczas kryzysów gazowych w 2006 oraz 2009 roku Niemcy doświadczyły zmniejszenia dostaw, a w 2009 roku kraje Europy Południowo-Wschodniej były całkowicie pozbawione dostaw gazu przez 13 dni.

Maksymalne korzyści ekonomiczne z NS2

Zwiększony import gazu ziemnego z Rosji przedstawiony został jako najbardziej opłacalny pod względem korzyści ekonomicznych. W ocenie SPD NS2 zwiększy płynność i konkurencję na całym europejskim rynku gazowym i energetycznym. Mimo zaangażowania państwowego koncernu rosyjskiego przedsięwzięcie zostało scharakteryzowane jako gospodarcze, inicjowane przez podmioty prywatne. Podkreślono, że jest realizowane bez wsparcia ze środków publicznych – w odróżnieniu od terminali LNG budowanych w celu importu amerykańskiego LNG. Wspomniana została także konkurencyjność cenowa rosyjskiego gazu dla europejskiego przemysłu chemicznego, który dzięki NS2 miałby oszczędzać do 3 mld euro rocznie na kosztach surowca. Przywołano też interesy przemysłu agrochemicznego i farmaceutycznego, który przy ewentualnej blokadzie budowy gazociągu zmuszony zostałby do korzystania z drogich alternatyw. SPD pominęło przy tym tańsze rozwiązanie przesyłu paliwa przy wykorzystaniu istniejącej infrastruktury.

Nord Stream 2 jako projekt europejski

Stwierdzając pełną zgodność NS2 z europejską polityką energetyczną, SPD powołało się jednocześnie na prawo państw członkowskich do samodzielnego wyboru źródeł energii. Przywołani zostali członkowie UE popierający projekt (Holandia, Belgia, Austria, Czechy, Węgry oraz Francja jako udziałowiec koncernu Engie, należącego do grupy przedsiębiorstw współfinansujących projekt). Podkreślono, że dostarczony poprzez NS2 gaz pokrywać będzie także zapotrzebowanie innych państw. Przypomniano też pierwotne zakwalifikowanie gazociągu Nord Stream jako elementu sieci transeuropejskich, pominęto jednak krytykę realizowanej obecnie inwestycji ze strony Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego. Wątpliwości co do europejskiego wymiaru przedsięwzięcia mają w ujęciu SPD jedynie niektórzy członkowie UE.

Zapewniając o poważnym traktowaniu zastrzeżeń zgłaszanych głównie przez Polskę i państwa bałtyckie, SPD twierdzi, że liczne wątpliwości zostały wyjaśnione przy pracach nad kompromisową nowelizacją dyrektywy gazowej. W dokumencie wyeksponowano niemieckie zaangażowanie w rozwiązania ograniczające podatność państw wschodnioeuropejskich na rosyjski szantaż energetyczny. Służyć temu mają rozwój wspólnej sieci przesyłowej i zapewnienie możliwości odwróconego przepływu, ze szczególnym wskazaniem nowego gazociągu EUGAL i rozbudowy sieci w Czechach i na Słowacji. Odnotowano, że ok. 1/3 gazu cyrkulującego wewnątrz Europy może zostać przekierowana z zachodu na wschód. Zasygnalizowana została gotowość zacieśnienia dialogu ze wschodnimi sąsiadami, wspólnego dążenia do „równoważenia interesów” i możliwość wspólnych inicjatyw ze wschodnimi państwami UE w zakresie zwiększania bezpieczeństwa energetycznego.

Podsumowanie

Gros argumentacji przedstawionej przez socjaldemokratów dzielą współrządzące CDU i CSU. W kontekście debaty wewnątrzniemieckiej stanowisko SPD w sprawie NS2 odzwierciedla również próbę promowania SPD jako ugrupowania łączącego zaangażowanie w ochronę środowiska i klimatu (bardziej niż koalicyjna chadecja) z zabieganiem o interesy niemieckiej gospodarki (bardziej niż „zideologizowani” Zieloni, którzy są jedyną siłą polityczną sprzeciwiającą się realizacji gazociągu). Socjaldemokraci opowiedzieli się przy tym jasno po stronie niemieckiego sektora gazowego i tej części niemieckiego przemysłu, która forsuje gaz ziemny jako paliwo pomostowe w transformacji energetycznej. Narażają się tym samym na większą krytykę lobby przedsiębiorstw i instytucji opowiadających się za szybką redukcją emisji i jak najdalej posuniętą elektryfikacją. Z dokumentu wynika również, że SPD będzie nadal wykorzystywać antyamerykańskie resentymy w Niemczech. Argument ten będzie przemawiał nie tylko do wyborców niechętnych wojskowym i politycznym wpływom USA w Europie, ale również do tych, którzy sprzeciwiają się wydobywaniu gazu łupkowego i jego importowi z USA.